# GŁOS POMORSKI

**Nr. 43 — Rok 3.** (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 200 mk.**

**Prenumerata miejscowa:** Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **45.0** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesiecznie **5100** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 6060 mk., do Niemiec 7880 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 2,50 frc., do Anglji 0,5 shilling, do Stanów Zjednoczonych 25 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat Aktienbank Gdańsk Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe Gdańsk nr. **2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz.

**Ogłoszenia** z Polski: Wiersz wysokości milimetra w **dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 200 mk., w **dziale reklamowym** na stronie 3-łamowej przed tekstem 800 mk., wśród tekstu 1000, za tekstem 650 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przyjmuje** odpowiedzialność za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe

**Redakcja i Administracja Grobiowa 27/29.** | **Grudziądz,** piątek, dnia 23-go lutego 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**




# Z Zagłębia Ruhry.

## ROZSZERZENIE OKUPACYJNEJ STREFY BELGIJSKIEJ.

**Lyon.** (Pat-P. R.) Strefa okupacyjna belgijska w zagłębiu Ruhry rozszerzona została na północ od Dörsten.

## FRANCUZI OBSADZILI LINJĘ KOLEJOWĄ DÜREN GRAVENREICH.

**Düsseldorf.** (Pat.) Anglicy ewakuowali wczoraj linję kolejową Düren-Gravenreich, którą personel francuski natychmiast obsadził. Niemieccy kolejarze, którzy pełnili służbę na tej linji kolejowej odmówili swoich usług i zawiesili pracę. Wypadków sabotażu nie było.

## WŁADZE OKUPACYJNE POSKRAMIAJĄ WYBRYKI NIEMIECKIE.

**Düsseldorf** (PAT). Wczoraj po południu wydalono burmistrza Düsseldorfu Koerdgena za to, że odmówił powiadomienia prasy lokalnej i obcej o zarządzeniach władz okupacyjnych. Magistrat miasta zaprotestował u generała Simona przeciwko aresztowaniu i podobno postanowił proklamować strajk generalny na znak protestu.

**Moguncja,** (PAT). Aresztowano tu dyrektora urzędu pocztowego, telegraficznego i telefonicznego. Personel podjął strajk. Wszystkie połączenia telegraficzne i telefoniczne zostały zerwane, wobec tego budynek pocztowy zajęty został przez wojska francuskie.

**Gelsenkirchen,** (PAT). Urzędnicy banku Rzeszy zastrejkowali w celu zaprotestowania przeciwko aresztowaniu dyrektorów banku.

**Gelsenkirchen,** (PAT). Szef policji został aresztowany za wystosowanie do swoich podwładnych rozkazu, by nie kłaniali się oficerom francuskim.

## KONTRAKCJA NIEMIEC.

**Berlin,** (PAT). Minister spraw wewn. Rzeszy zabronił policji niemieckiej na okupowanem terytorjum pełnienia służby bez uniformów i bez broni

**Wiedeń,** (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Berlina: Minister komunikacji Groener polecił wstrzymanie dostarczania gazu, wody i elektryczności tym dworcom i budynkom służbowym na terenie zagłębia Ruhry, które zajęte zostały przez wojskowe oddziały francuskie i belgijskie.

**Wiedeń,** 21. 2. „Neue Freie Presse“ donosi z Berlina: Z dobrze poinformowanych źródeł komunikują, że rząd Rzeszy z wielkiem zaniepokojeniem śledzi agitację żywiołów prawicowych, którym nie wystarcza bierny opór w zagłębiu Ruhry i które podburzają do czynnego oporu. Rząd niemiecki — kontynuuje „Neue Freie Presse“ — jest świadom tego, iż czynny opór musiałby wywołać najcięższe zawikłania i jest gotów uczynić wszystko, aby temu przeciwdziałać.

**Düsseldorf,** (PAT.) Z powodu uchwały kupców przeprowadzenia bojkotu sojuszników agenci nadesłani z Niemiec usiłowali wywrzeć nową presję w celu wywołania strajku generalnego, jednak bezskutecznie. Propaganda strajku odniosła pewien sukces w Essen, gdzie kupcy zamknęli magazyny na znak protestu przeciwko aresztowaniu burmistrza i syndyka izby handlowej.

## FIASKO POŻYCZKI NIEMIECKIEJ W AMERYCE.

**Warszawa,** 22. 2. (Tel. włas.) Finansowy wydział senatu amerykańskiego odrzucił jednogłośnie projekt udzielenia pożyczki w wysokości jednego miljona dolarów dla Niemiec w celu ułatwienia wywozu amerykańskiego.



## Z KOMISJI SKARBOWEJ.

**Warszawa.** (Pat.) Wczoraj obradowała sejmowa komisja pod przewodnictwem p. Osieckiego. W dalszym ciągu rozpatrywano projekt noweli do ustawy o podatku dochodowym. Projekt został całkowicie przyjęty i wejdzie na plenum Sejmu we wtorek 27 bm. Referentem na plenum będzie p. Byrka (P. S. L.). Szczegółowa dyskusja rozwinęła się dziś nad artykułami 19, 20 i 21. Zgodzono się na wskaźnik drożyźniany według cen hurtowych, wskazanych przez Główny Urząd Statystyczny. Odnośnie do płatników, którzy zwolnieni są od przedkładania zeznań podatkowych przyjęto obowiązek zapłacenia pierwszej raty podatkowej w terminie 30-dniowym od czasu wezwania do złożenia zeznań. W myśl wniosku p. Moraczewskiego postanowiono, aby podatek od uposażeń pobierano od sum przekraczających 8 miljony marek rocznego zarobku. Podatek ten będzie pobierany w wysokości pół procent. Jednomyślnie przyjęto wniosek p. Goscickiego (Zw. L. N.) wzywający Ministerstwo Skarbu do udzielenia urzędnikom skarbowym stanowczych instrukcji, aby ściśle stosowały postanowienia art. 63 ustawy z dnia 16 lipca 1920 r., w myśl którego podstawą do obliczenia dochodów jest zeznanie płatnika i udzielone przezeń wyjaśnienie.

Na posiedzeniu popołudniowem obradowała komisja nad projektem ustawy o podatku konsumcyjnym od spożycia. Referował poseł Kowalczuk. Projekt rządowy przewiduje przywrócenie mocy ustawy z dnia 10 maja 1921 r., na podstawie której rządowi przysługuje prawo uregulowania podatku konsumcyjnego. Po dyskusji zgodzono się na przyjęcie projektu rządowego ze zmianą w art. 3, polegającą na tem, że termin działania ustawy ograniczono do 31 grudnia r. b. Następnie przystąpiono do dyskusji nad projektem ustawy o karach za zwłoki płatnicze oraz koszta egzekucyjne. Projekt w brzmieniu rządowem został przyjęty ze zmianami.



## Z RADY MINISTRÓW.

**Warszawa.** (Pat.) Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 21. bm uchwaliła: 1. Projekt ustawy o ustanowieniu krzyża zasługi; 2. Projekt instrukcji służbowej, dotyczącej urzędowania komisarza generalnego w Gdańsku; 3. Nowy regulamin dla komitetu ekonomicznego ministrów; 4. Wniosek pana ministra spraw zagranicznych w sprawie umowy z Niemcami, dotyczącej tranzytu między polskim G. Śląskiem a resztą Polski przez niemiecki G. Śląsk; 5. dalej Rada Ministrów uchwaliła uchylenie ustawy z dnia 5 sierpnia 1919 roku, zawierającej obostrzoną i bezwzględną karę śmierci i zagrażające przepisy o odpowiedzialności osób wojskowych za przestępstwa, popełniane z chęci zysku; 6. Projekt noweli do ustawy o podatku od skrzynek depozytowych, przewidującej podniesienie stawek podatku wynoszącego obecnie od 50 do 100 marek rocznie do wysokości 10 000 do 50 000 marek rocznie; 7. Projekt noweli do ustawy o podatku od kapitałów akcyjnych, przewidującej zmianę poborów podatków od sum hipotecznych. Szybki bowiem wymiar i ściąganie tego podatku przenoszą obecnie 4—5-krotnie wpływ skarbu. Nienormalne zjawisko to tłomaczy się koniecznością przeprowadzenia ścisłej ewidencji kapitałów hipotecznych; 8. projekt ustawy o opłatach stemplowych od współdzielni, mającej na celu ujednostajnienie wysokości tych opłat, oraz podwyższenie wysokości tych opłat w stosunku do opłat uiszczanych przez spółki akcyjne. Wreszcie Rada Ministrów uchwaliła 9. Projekt ustawy o rozciągnięciu ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadków, obowiązującej na terenie b. zaboru austrjackiego na ziemie b. zaboru rosyjskiego. Dalszy ciąg posiedzenia poświęcono ogólnej dyskusji nad referatem p. ministra skarbu kn uaprawie skarbu Rzeczypospolitej.



# Konieczność utrzymania sojuszu angielsko-francuskiego.

Wspomnieliśmy w depeszach wczorajszych o dyskusji jaka toczyła się w angielskiej Izbie gmin o stosunku Anglji do Francji. Przytaczamy poniżej za Agencją Havasa szczegółowe sprawozdanie z owego posiedzenia:

W mowie wygłoszonej w izbie gmin, premjer Bonar Law poddał krytyce projekt liberałów i partji robotniczej w sprawie oddania kwestji odszkodowań pod kompetencję Ligi Narodów. Premjer stwierdził, że ze wszystkich mów członków izby wynika, że nie aprobują oni akcji Francji w zagł. Ruhry i zaznaczył, że rząd jest również tegoż zdania, jest jednak rzeczą niemożliwą oddać sprawę odszkodowań do rozstrzygnięcia Ligi Narodów bez zezwolenia Francji, któraby taki krok uważała za wrogi i odrzuciłaby taką propozycję. Krok taki ze strony Anglji oznaczałby mobilizację opinji europejskiej przeciwko Francji. Jest widocznem, że wtedy Francja, Włochy i Belgja wystąpiłyby z Ligi, która bez udziału tych trzech mocarstw faktycznie straciłaby swoje znaczenie. Nadzieje zaś szybkiej interwencji Ameryki w sprawie odszkodowań są pozbawionej wszelkiej podstawy. Francję nic nie może powstrzymać od jej kroków. Wojska angielskie pozostaną nadal w Nadrenji. Anglja oczekuje odpowiedniej chwili dla interwencji i nie zaniecha żadnej sposobności, aby na tej drodze sprawa odszkodowań była załatwiona.

Były minister Fisher, uzasadniając poprawkę partji liberalnej do adresu w odpowiedzi na mowę tronową, zaznaczył, że aczkolwiek aprobuje stanowisko Bonar Lawa co do odmowy wzięcia udziału w okupacji zagłębia Ruhry, uważając ją za wielce ryzykowną, niemniej uważa konieczne utrzymanie sojuszu z Francją. Kończąc, Fisher zaznaczył, że okupacja zagłębia przez Francję dokonana została wprawdzie z należytym taktem i uwzględnieniem interesów miejscowej ludności, niemniej jednak przyczyniła się do zwiększenia niedostatku klasy ubogiej, wywierając ujemny wpływ na rozwój przemysłu na kontynencie europejskim. Z przyczyn powyższych Fisher zaleca przyjęcie poprawki.

Sir Robert Cecil zwalczał poprawkę, zaznaczając, że okoliczności mogłyby ewentualnie wymagać zerwania sojuszu, jednakże należy uczynić wszystko, aby zachować przyjaźń z Francją. Cecil odradza zwrócenia się do Stanów Zjedn. o interwencję.

L. George w mowie swej popierał poprawkę partji liberalnej, zapewniając, że jest zwolennikiem spłaty odszkodowań, gdyż zezwolenie na zaniechanie spłaty odszkodowań przez jeden kraj, który zniszczył kraj drugi, byłoby tylko zachętą dla najeźdzcy i wywołałoby nieczyste militarystyczne ambicje. Zarówno Francja, jak i Niemcy zaangażowały się. Francja nie może się już cofnąć, popełniłaby jednakże ciężki błąd psychologiczny. L. George zaznaczył, że jest zwolennikiem zapewnienia bezpieczeństwa Francji przez Anglję i Ligę Narodów i uczynił zarzut Poincaremu, że nie zgodził się na pakt, ofiarowany Briandowi. Nakoniec L. George krytykował plan dotyczący okupacji zagłębia Ruhry.

Po mowie L. George zabrało głos wielu deputowanych. Bradbury oświadczył między innymi, że jest zwolennikiem okupacji zagłębia Ruhry i ma wrażenie, że większość Anglji podziela jego zapatrywanie. Bradbury zauważył, że mowa L. George'a może tylko zachęcić Niemcy i przyczynić się do przysporzenia Francji trudności.

Nakoniec zabrał głos Bonar Law. Premjer zaznaczył, że rząd angielski, nie będąc zwolennikiem okupacji zagłębia Ruhry, uważa jednak, że nie służyłby ani interesom Anglji, ani interesom ogólnego pokoju gdyby zajął nieprzychylne stanowisko wobec Francji, a nawet jest pewny, że każda próba interwencji byłaby uważa-

na przez Francję jako kt bezwzględnie wrogi. Bonar Law wspomniał, że L. George proponował przed dwoma mniej więcej laty wystanie ultimatum do Niemiec oraz zajęcie zagłębia Ruhry. Dosłownie to samo czyni Francja obecnie.

Wszystko, cobyśmy uczynili — mówił Bonar Law — nie byłoby przeszkodziło Francji w podjęciu zamierzonej akcji. Mieliśmy tylko dwie rzeczy do wyboru, tj. zadecydować, czy wobec podjęcia tej akcji przez Francję pozostaniemy przyjaciołmi, czy też staniemy się nieprzyjaciołmi. Wybraliśmy pierwszą alternatywę i ona wyjaśnia nasz punkt widzenia. Bonar Law zakończył swoją mowę podkreśleniem, że akcja rządu francuskiego spotkała się jednomyślnie prawie z aprobatą parlamentu i stwierdził, że ewentualne kroki u Ligi Narodów byłyby bezużyteczne i miałyby ten skutek, że roz-rozdrażniłyby sojuszników Anglii.

# Około litewskiej manji wielkości.

Spokojne, rzeczowe a poważne stanowisko Polski bynajmniej kojąco nie wpływa na Litwę.

Podjudzana przez Berlin i Moskwę dąży — zdaje się — celowo Litwa do wywołania zatargu zbrojnego z Polską, który o tyle byłby dla niej dobry, że przetrzepana doszłaby do równowagi i wreszcie zrozumiała, że prawdziwy i żywotny interes Litwy istnieje tylko w łączności z Polską.

Ale do tego zrozumienia na Litwie na razie jeszcze daleko. Na razie zatem Litwa musi wtej lub owej, ale stanowczej formie dostać nauczkę.

## PROTEST POLSKI.

Warszawa. (PAT.) P. min. spraw zagr. wysłał do p. Avenia zastępcy sekretarza generalnego Ligi Narodów depeszę z energicznym protestem przeciwko oszczerczym twierdzeniom, zawartym w depeszy Gaiwanauskasa w sprawie obejmowania przez władze polskie przyznanej części strefy neutralnej. Nota polska protestuje bezpodstawne zarzuty litewskie i podaje przebieg akcji polskiej na przyznanym terenie oraz przytacza fakty agresji ze strony oddziałów partyzanckich i wojsk regularnych litewskich.

## RZĄD LITEWSKI ŻĄDA.

Paryż, (PAT.-Havas). Rząd litewski zażądał natychmiastowego zwołania Rady Ligi Narod. dla przedstawienia jej sprawy strefy neutralnej, która to sprawa — zdaniem rządu litewskiego — może przerobić się w konflikt zbrojny. Drumond wyjechał z Barritz do Genewy. W kołach zbliżonych do Ligi Narodów przypuszczają, że zwołanie Rady jest mało prawdopodobne ze względu na to, iż w czasie ostatniego zebrania Rada zajęła już definitywne stanowisko w sprawie strefy neutralnej, oznajmiając, że w razie zbrojnej opozycji ze strony Litwy, ta ostatnia ściągnie na siebie wszelkie sankcje, przewidziane przez pakt o Lidze.

## GŁOSY PRASY.

Paryż, (PAT.-Havas.) Omawiając kroki litewskie, podjęte u Ligi Narodów „Temps" pisze we wstępnym artykule co następuje: Jeżeli można sądzić z pozorów, to nie wiadomo w jaki sposób i dlaczego Polacy mieliby atakować Litwinów. Gdyby Polska chciała podjąć ofensywę wobec Litwy, to miała uprzednio doskonały do tego pretekst: w chwili, kiedy Litwini zajęli Kłajpedę, Polacy mogli wtedy zająć Kowno. Polacy nie podjęli tamtego działania, a językiem, którym przemawiają jest w dalszym ciągu umiarkowanie. Przeciwnie zaś pewne oznaki każą przypuszczać, że rząd litewski przerzuca w kierunku Wilna bandy litewskie oraz regularne siły zbrojne, które poprzednio kierowane były do Kłajpedy. Ponadto rząd litewski odmawia uznania podziału strefy neutralnej, dokonanego przez Radę Ligi Narodów. Skoro więc Litwa skarży się, że jest atakowana i skoro nadsyła skargi do Ligi, której decyzję odrzuca, to nie wywołuje wrażenia, jakoby działała szczerze. Sprawa miała stale obojętnym wobec wypadków, jakie zachodzą w strefie neutralnej i uważa, iż Rosja jest zagrożona od czasu gdy linja kolejowa Wilno—Grodno pozostała w całości w rękach Polaków. Czyżby rząd sowietów, podejmując działania, które zachęcają Litwinów do popełniania całego szeregu nieroztropności chciał dać satysfakcję Niemcom, które zdaje się w ostatnich czasach były z niego niezadowolen? W tym wypadku popełniłby bardzo wielki błąd, najpierw dlatego że tymi którzy pragną otworzyć sobie korzytarz do Rosji przez wydarcie Wilna Polsce, chcą naczystszej wody reakcjoniści niemieccy, powtóre zaś dla tego, że popychając Litwę do zajęcia Wilna, tak jak popychały do zajęcia Kłajpedy, sowiety pracują wyraźnie przeciwko interesom Anglii. W ten sposób bowiem sowiety starałyby się otoczyć Estonję i Łotwę, czego z pewnością Anglicy sobie nie życzą. Zarówno w Europie wschodniej jak i zachodniej pokój oparłby się na solidarniejszych podstawach gdyby siła dała się była odczuć wcześniej.

Paryż. (PAT.-Havas.) Omawiając sprawę konfliktu w strefie neutralnej „Matin" przypomina uroczyste ostrzeżenie dane przez Vivianiego Sidzikauskasowi w czasie ostatniego zebrania Rady Ligi Narodów, poczem pisze: Litwini utrzymują, że Polacy przekroczyli określoną granicę i wtargnęli na terytorium litewskie. Jest rzeczą zupełnie nieprawdopodobną, aby Polska podjęła takie działania i sam charakter sił zbrojnych, zresztą bardzo ograniczonych, jakie wysłała do tej okolicy wyklucza hipotezę o ataku dokonanym z premedytacją. Jest rzeczą o wiele słuszniejszą, przypuszczać, że szowinizm litewski podniecony sukcesem szantażystów w Kłajpedzie oszołomił rząd litewski i nie jest rzeczą wykluczoną że rząd ten posunie się do popełnienia zamachu na Wilno, w tym wypadku wybuchłby znacznie poważniejszy konflikt, którego wszystkie następstwa nie dadzą się przewidzieć. Sojusznicy pospieszyli z radami zaręczając rozważnego stanowiska zarówno w Warszawie, gdzie zdaje się nie usłuchano, jak i w Kownie, gdzie je wykpiono. Dziennik zaznacza, że przyznanie Kłajpedy Litwie może być nawet zakwestjonowane przez rząd warszawski, jeżeli Litwa będzie nadal kroczyła błędną drogą. Poincare przyjął ministra polskiego Zamoyskiego i zażądał od niego natychmiastowego, szczegółowego sprawozdania w powyższej sprawie.

## ECHA ARESZTOWANIA DE VIARDA.

Leafield. (Pat-P. R.) Z powodu aresztowania przez Litwinów szefa angielskiej misji wojskowej w Polsce gen. Carton de Viarda i majora Granta rząd angielski za pośrednictwem posła angielskiego w Londynie skierował pod adresem rządu litewskiego energiczne przedstawienia. Gen. Carton de Viard i major Grant w chwili, gdy dokonywali inspekcji pasa neutralnego polsko-litewskiego, zostali aresztowani przez Litwinów i pod uzbrojoną eskortą odesłani do Kowna, gdzie na skutek interwencji konsula angielskiego zostali zwolnieni. Rząd angielski zażądał od rządu litewskiego szczegółowych wyjaśnień z tego zajścia.

## PROWOKACYJNA MOWA MARSZAŁKA SEJMU LITEWSKIEGO.

Warszawa, 22. 2. (Tel. włas.) Na uroczystości w Kownie z okazji rocznicy niepodległości Litwy kowieńskiej, marszałek sejmu litewskiego wygłosił mowę, który między in. dał wyraz nadziei, że następny obchód rocznicy odbędzie się już prawdopodobnie w Wilnie.

## KOCENTRACJA SIŁ LITEWSKICH.

Warszawa, 22. 2. (Tel. włas.) Na pograniczu litewsko-polskiem odbywa się dalsza koncentracja sił wojsk litewskich. W okolicy Oran znajduje się 11-ty pułk piech. lit. i trzy baterii artylerji litewskiej. Pozatem Litwini dysponują tam kilkoma szwadronami huzarów.

## DALSZE ATAKI LITWINÓW.

Warszawa, 22. 2. (Tel. włas.) W nocy z 20 na 21 bm. oddziały piechoty i pluton kawalerji litewskiej zaatakował trzy placówki nasze w okolicy stacji Dukszty. Atak został dzięki dzielnej postawy naszych oddziałów policyjnych i straży granicznej odparty.

Dnia 31 bm. o godz. 10 przed poł. podjęły regularne oddziały litewskie strzelaninę z karab. ręcz. i karabinów maszynowych — strzelanina ta trwała bez przerwy do godz. 5 po poł. Strat w ludziach po naszej stronie niema.

## ZAMACH LITEWSKI NA KOMENDANTA POLICJI POLSKIEJ W DRUSKIENNIKACH.

Warszawa. 22. 2. (Tel. włas.) Na komendanta Policji Państwowej p. Osucha w Druskiennikach, stojącego w pobliżu mostu na Niemnie, rzucono granat ręczny. Granat wybuchł w odległości 1 i pół metra od p. Osucha, lecz nie wyrządził mu żadnej krzywdy. Zamach powyższy jest zemstą partyzantów litewskich za wykrycie licznych gniazd partyzanckich i za jego służbistość.

## NAPRAWA TORU WILNO—GRODNO.

Warszawa, 22. 2. (Tel. włas.) Przy naprawie zniszczonego toru kolejowego i linii telegraficznych pracuje dzień i noc 500 robotników i techników kolejowych.

Roboty postępują szybko naprzód. Za kilka dni zostanie otwarty ruch kolejowy na linji Wilno—Grodno.

## SAMOOBRONA POLAKÓW PO STRONIE LITEWSKIEJ.

Warszawa 22. 2. (Tel. włas.) Ludność dwóch gmin powiatu święciańskiego w pasie litewskim, idąc za przykładem rodakhów okolicy Szyrwintów, zorganizowała komitet powstańczy. Partyzanci polscy już kilkakrotnie mieli utarczki z Litwinami.

*

## RZĄD KŁAJPEDY ZRYWA STOSUNKI DYPLOMATYCZNE Z POLSKA.

Warszawa. (Pat.) Jak się dowiaduje „Gaz. Warsz.", nowy rząd litewski w Kłajpedzie zwrócił się do konsula polskiego dr. Szaroty z wezwaniem natychmiastowego opuszczenia Kłajpedy. Dr. Szarota przybywa w najbliższym czasie do Warszawy.

## OFICEROWIE FRANCUSCY Z KŁAJPEDY UDAJĄ SIE DO WARSZAWY.

Gdańsk. (Pat.) Wczoraj przybył tu z Kłajpedy torpedowiec francuski „Senegalais", przywożąc 4 oficerów francuskich, którzy natychmiast udali się do Warszawy.

## KRĘTACTWA RZĄDU KŁAJPEDZKIEGO.

Paryż. (Pat-Havas.) Rząd Kłajpedy powiadomił konferencję ambasadorów, iż godzi się na decyzję przyznająca terytorium kłajpedzkie Litwie i wyśle delegatów do Paryża dla pomówienie z przedstawicielami Polski o sprawie organizacji tranzytu morskiego i rzecznego oraz ustroju portu w Kłajpedzie. (Patrz telegram: Rząd Kłajpedy zrywa stosunkidyplomatyczne z Polską.

## USTĄPIENIE POSŁA POLSKIEGO MADEYSKIEGO W BERLINIE?

Warszawa, 22. 2. (Tel. włas.) Krążą tu pogłoski, jakoby poseł polski w Berlinie pan Madeyski miał ustąpić ze zajmowanego stanowiska. Pan Madeyski bawi od kilku dni w Warszawie.

## STAROSTA KALISKI REMBOWSKI WOJEWODA ŁODZKIM.

Warszawa, 22. 2. (Tel. włas.) Opróżnione stanowisko wojewody łódzkiego miał objąć były minister sprawiedl. p. Kamieński, dymisjonowany przez prezesa generała Sikorskiego, po znanem brutalnem „won"! p. Diamanda. Okazuje się że kara tą była za małą. Wojewodą łódzkim mianowany został p. starosta kaliski Rembowski.

# Co zyskali włościanie na polityce lewicowej?

## I.

Włościaństwo polskie w jednej tylko części należy do stronnictw prawicowych, druga bardzo poważna część zorganizowanego włościaństwa należy do stronnictwa „Piastowców", „Wyzwolenia" i „Stapińczyków". Ponieważ stronnictwa te wraz z enpeerowcami dotąd decydowały, jaką politykę prowadzić się będzie w Polsce, a trzymały dotąd stale z lewicą, przeto oczywiście ponoszą one odpowiedzialność za rządy w Polsce.

Włościanin zatem ma prawo zapytać się, jakie też skutki włościaństwu przyniosła polityka tych stronnictw, które przecież tak głośno i często krzyczały, że one jedynie zdołają przynieść włościaństwu zbawienie, a **każdego włościanina, nie należącego do nich, nazywały** zdrajcą swojej sprawy.

Pracę swoją stronnictwa te rozpoczęły od walki o reformę rolną. Nie było stronnictwa prawicowego w Sejmie, któreby nie uznawało potrzeby reformy rolnej. Jednakowoż „Piastowcy" i „Wyzwoleńcy" pod wodzą Witosa przelicytowali wszystkich innych i chcieli dokonać reformy rolnej nietylko w tym celu, aby polepszyć byt włościanina, lecz równocześnie pragnęli zniszczyć wszystkich obszarników, ażeby tem samem zniweczyć nieprzyjemne im wpływy polityczne.

Nierozumna chciwość wiodła ich przytym do tego, żeby ziemia, którą włościanin miał otrzymać, mniej lub lub więcej była dlań podarunkiem. Właścicielom ziemi, z niej wywłaszczonym chciano zapłacić zaledwie ½ wartości, ale zapłacić w taki sposób, że właściciele byliby otrzymywli rzeczywiście może ⅕ a może i tylko 1/10 część wartości roli, którą mieli oddać pod reformę rolną. W dodatku jeszcze cały ten ruch stał pod silnym **wpływem socjalistów, którzy jak zwykle,** wszystko chcą przeprowadzić za pomocą rządu i urzędników, a prywatnej pracy i działalności uznać nie myślą.

**Nasi reformerzy rolni z „Wyzwolenia" i „Piastowców"** poszli za głosem socjalistów i wydali prawo o wykonanie reformy rolnej tak przepełnione duchem socjalistycznym i tak najeżone trudnościami i przeszkodami, że jeden z ówczesnych posłów Chrześciańskiej Demokracji, obecny senator Ks. Adamski na zebraniu Komisji Rolnej kilkakrotnie przepowiadał p. Poniatowskiemu, posłowi z „Wyzwolenia", a późniejszemu Ministrowi Rolnictwa, jednemu z głównych bojowników o reformę rolną, że oni sami stworzą tak sztuczną i niepraktyczną maszynę, że zagwożdżą całą reformę rolną i nie będą mogli ruszyć z miejsca.

**Oczywiście wówczas na takie przepowiednie panowie** lewicowcy mieli jedną tylko odpowiedź, że tak przemawiają wrogowie reformy rolnej, obrońcy obszarników.

Ustawa o reformie rolnej została uchwalona w myśl żądań lewicowych stronnictw włościańskich. Zabroniono prywatnej parcelacji, każdą sprzedaż ziemi uzależniono od zezwolenia urzędów ziemskich, natworzono Bóg wie ile komisyj ziemskich, nawet w takich powiatach, w których nie było ani jednego majątku większego na parcelację, wydano olbrzymie miljony na urzędy i urzędników, zakazano włościanom kupowania ziemi z rąk prywatnych, boć wszystko dostaniecie taniej od rządu, a rezultat jaki? Rezultat ten, że cała reforma rolna stanęła, kupna i parcelacje wstrzymano a dziś ci **sami ludzie na gwałt wołają, żeby zmienić ustawę o re**formie rolnej, gdyż ona do niczego doprowadzić nie może.

Chcąc zrzucić odpowiedzialność z siebie, powtarza się jak zwykle, że kapitaliści i obszarnicy nie pozwalają na wykonanie reformy rolnej. Trudno przecież przyznać się, że nieumiejętni budowniczy praw o reformie rolnej zbudowali olbrzymia maszynę ale nie znając się na rzeczy, zbudowali ją źle, tak że maszyna się nie obraca. A na przestrogi rozumniejszych ludzi mędrcy lewicowi oczywiście nie zważali boć to rady przyjaciół kapitalistów i obszarników, których słuchać nie wolno, chociażby doradzali mądre rzeczy.

A chłop polski czekał i czekał cierpliwie, gromadził grosze na tę chwile, w której nareszcie dochrapie się tej ziemi obiecanej. Powoli zaczął się niecierpliwić skutku nie było, widział tylko, że mógł był dawno od niejednego pana albo od sąsiadów kupić kawał ziemi, ale cóż, kiedy mu tego kupna zabroniono i na każde kupno trzeba było mieć pozwolenia urzędów, co znów wymagało jazd, podróży, kosztów niemało.

Były w Polsce powojennej takie czasy, że włościanin miał się bardzo dobrze i zaoszczędził sobie sporo grosza przy rosnących cenach, a marce jeszcze nie osłabionej. Gdyby wtedy gospodarz był mógł swobodnie nabywać rolę i kupować chociażby drogo na owe czasy, byłby dziś zadowolony i szczęśliwy, że ziemię kupił

(Ciąg dalszy na 3-ciej stronie).

| W WARSZAWIE | W GDAŃSKU |
|---|---|
| Mrk. (niem.) 1-95 | (pol.) 46 - 47 |
| Dolar — 48 000. | Dolar 23000. |

niezmiernie tanio i korzystnie. Gdyby się nie było nierozsądnemi rozporządzeniami krępowało swobody ludzkiej, pewnie że byliby rozmaici ludzie, zajmujący się parcelacją zarobili przy parcelowaniu ale jeszcze więcej byłby zarobił włościanin, bo byłby otrzymał ziemię za tak niską cenę, o jakiej dziś marzyć nie może i byłby zdołał już za zaoszczędzone pieniądze wybudować sobie budynki przynajmniej częściowo.

A dzisiaj?

Zmuszono włościanina do czekania, parcelacji prywatnej zabroniono, łudzono go obietnicami korzystniejszych cen z poręki rządu. Włościanin grosze trzymał i czekał. Tymczasem drożyzna rosła, wartość marki polskiej spadła i dziś ten sam człowiek, który przed trzema laty mógł był sobie kupić za zaoszczędzone pieniądze 30 morgowe gospodarstwo nie zdoła kupić bodaj że 5 mórg. Tak to wielu włościanom zwłaszcza średnim i mniejszym, mądre zarządzenia lewicowych przyjaciół reformy rolnej zamknęły możność uzyskania własnego gospodarstwa.

Oto pierwsze błogosławieństwo lewicowej gospodarki, które spadło na włościanina, a winę za tę krzywdę ponoszą właśnie ci, co sami siebie zwią największymi przyjaciółmi włościaństwa, ojcowie ustawy o reformie rolnej. Nie dziw, że wobec tego rozsądniejsi włościanie zrozumiawszy, że proponowana przez lewicowców reforma rolna do skutku doprowadzić nie może, nie tylko nie przechodzili do lewicowców, „Piastowców" i „Wyzwolenia" lecz przeciwnie utwralali się raczej w przekonaniu że dla włościanina w sojuszu z lewicą prawdziwej korzyści uzyskać się nie zdoła.

Chadek.

---

**Sekretarjat Chrześcijańskich Związków Zawodowych istnieje w Grudziądzu przy ulicy Groblowej 31 Otwarty jest od 8—1 i od 3—6.**

**Tam interesenci otrzymać mogą wszelkie informacje i porady w sprawach zawodowych itd. Kierownikiem jest p. Jan Nowak. Telefon 713.**

---

# Handel i przemysł w słusznej walce o uznanie nowych podstaw kalkulacji.

Tutejsza Izba przemysłowo-handlowa wystosowała w tych dniach dłuższy memorjał do P. Ministra Sprawiedliwości, w którym — jak w nagłówku zaznaczyliśmy — słusznie walczy o nowe i w warunkach obecnych, zdaniem naszem, jedynie racjonalne warunki kalkulacji.

Pisząc „słuszne" oczywiście rozumiemy, że kupiec rzetelny, chcący uczciwie prowadzić swój interes, musi nietylko przez normalny zarobek, ale winien w cenach sprzedaży t a k ą osięgnąć cenę, by mógł obok szybkiego zysku równocześnie tę samą ilość zakupić towaru, jaką wyprzedał.

Jestto jedynie racjonalne stanowisko, które każdy uzna, który pragnie, by kupiectwo nasze rozwijało się na zdrowych zasadach.

Oczywiście uznanie tej zasady w skutkach swych zawiera cały szereg zagadnień, które należy rozwiązać w interesie nietylko kupiectwa ale najszerszych warstw społeczeństwa, których siłę kupna należy wzmocnić, a raczej do przedwojennej nawrócić, by ostatecznie w życiu naszem gospodarczem nastały nareszcie normalne stosunki. Zagadnieniu temu — uregulowaniu płac tak robotników jak i urzędników (obojętna czy państwowych czy prywatnych) według miernika złotego poświęcimy osobne uwagi. Dziś powracamy do memorjału Izby handlowej, którego treść ma następujące brzmienie:

Grudziądz, dn. 16 lutego 1923 r.

Do WPana Ministra Sprawiedliwości
w Warszawie.

Od czasu istnienia ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej kwestja kalkulacji cen i określenie wysokości zysku stały się przedmiotem sporów w słowie i piśmie. Przedmiot stał się aktualnym szczególnie w czasie powojennym, kiedy dewaluacja marki stawała się coraz większą i właśnie wskutek tego spadku wysunęły się na czoło trudności właściwej kalkulacji cen na podstawie obowiązującej ustawy. Ustawa bowiem wydana i oparta jest jeszcze na walucie ustabilizowanej, do której w czasie przedwojennym byliśmy przyzwyczajeni. Postaniszczą stopniowo jego substancje majątkowa, ale i nieuwagę ogromnego wahania się naszej marki, jakiego dzisiaj jesteśmy świadkami. Pod tym względem mało znaczy postanowienie ustawy, że ustalenie ceny nadmiernej traktowane ma być indywidualnie tj. w każdym konkretnym wypadku według całości odnośnych okoliczności.

Obecny ogromny spadek siły kupnej marki i wynikający z tego niezmierny wzrost cen stawiają handel, szczególnie handel detaliczny, w położeniu niezmiernie trudnem, które w ostatecznych konsekwencjach handel doprowadzić musi do ruiny. **Handel zmuszony jest sprzedawać swoje towary po cenach, które nietylko niszczą stopniowo jego substancję towarową, ale i podkopują podwaliny jego egzystencji.**

W szczególności obecny gwałtowny wzrost drożyzny na wszystkie bez wyjątku artykuły wykazuje nierównomierność i niestosunkowość kalkulacji na podstawie obowiązujących przepisów ustawy o lichwie w sposób niezwykle jaskrawy i wprost zastraszający. Przewidziana w ustawie możliwość kalkulacji według całości okoliczności wpływających na rozwój cen, nie daje w praktyce kupcowi bynajmniej gwarancji utrzymywania substancji majątkowej. Dopuściwszy, że w teorji możliwa jest kalkulacja oparta na cenie zakupu i uwzględniająca następnie całość okoliczności wpływających na kształtowanie się cen, tj. dodatki za ryzyko walutowe, spadek siły kupnej pieniądza itd to w praktyce jednak kupcowi nic to nie pomaga, albowiem nikt nie umie dokładnie określić granic, jak daleko można się posunąć w każdym konkretnym wypadku i gdzie zaczyna się pojęcie „ceny nadmiernej". W obecnym stanie rzeczy kupiec znajduje się przeto zawsze pomiędzy młotem i kowadłem. Z jednej strony grozi mu ruina i podkopanie podwalin bytu, z drugiej strony czycha na niego prokurator i sędzia, działający na podstawie nieszczęsnej ustawy o lichwie wojennej.

**Jedynie dopuszczenie kalkulacji na podstawie cen rynkowych albo cen pokrycia usunąć może niebezpieczeństwo zmniejszenia substancji majątkowej kupca i stopniową likwidację przedsiębiorstw handlowych.**

Życie praktyczne już dawno wysunęło nowy sprawdzian: pokrycie w towarze. Kupiec nie może oczywiście pracować za takiem wyrachowaniem, by periodycznie stan jego posiadania się zmniejszał. Kupiec winien tak kalkulować ceny za swój towar, by zawsze mógł odkupić ilość sprzedanego towaru. A że pomiędzy odsprzedażą a nabyciem nowej partji towaru upływa pewien okres czasu, w ciągu którego waluta najprawdopodobniej, jak to wykazuje 5-cio letnie doświadczenie, a spadnie, więc należy przy sprzedaży z góry zdyskontować podwyższone ceny, jakie będą obowiązywały przy odkupie towaru, to znaczy, że przy kalkulacji cen należy uwzględnić deprecjację waluty w takim stopniu by deprecjacja ta nie mogła w żadnym stopniu przyczynić się do zubożenia kupiectwa.

Zasada ta jest jasna i konsekwentna i powinna znaleść uznanie czynników miarodajnych, tembardziej, że kierownicze organizacje gospodarcze w kraju już dawno wypowiedziały się w tym sencie. Sekcja handlowa Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie na posiedzeniu dnia 2 stycznia 1923 r. wyraziła zapatrywanie, że **kupca winna obowiązywać jedynie cena targowa, o ile nie zdołał on wykazać wyższej ceny na podstawie faktury.** Izba Handlowa i Przemysłowa we Lwowie w piśmie z dnia 13. marca 1922 r. skierowanem do Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu, wyjaśniła, że **kupcy okręgu lwowskiego kalkulowali i kalkulują ceny towarów w ten sposób, by przy zaliczaniu normalnego zysku kupieckiego mogli nabyć ten sam towar i w takiej samej ilości po cenach targowych.** Zasadę, iż kupca obowiązywać winny jedynie ceny rynkowe, uznaje również Stowarzyszenie Kupców w **Warszawie**, a stanowisko to **zaaprobowane zostało przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.**

Uważamy, że z punktu widzenia legalnego handlu samo przez się rozumie, że kapitał obrotowy musi być w pełni zachowany, a ze stanowiska państwowej i prywatnej gospodarki dążyć należy do tego, aby kapitał obrotowy stopniowo się powiększał, przyczem każdorazowa wartość tego kapitału obliczana winna być podług siły kupnej jego substancji, **co osięgnąć się da jedynie dopuszczeniem i stosowaniem zasady kalkulowania cen pokrycia.**

Wadliwość obowiązującej ustawy o lichwie z jej pojęciem „cen nadmiernych", **która zresztą już dawno przez surowe wymogi życia doprowadzona została ad absurdum, leży w tem że skłania ona organy sądownictwa, wszczególności organy pierwszych instancji, do szukania kupieckiego zysku w różnicy pomiędzy ceną zakupu i ceną sprzedaży, bez należytego uwzględnienia dewaluacji waluty w międzyczasie.** Ogólnego kryterjum, ogólnych konkretnych wytycznych, któreby kupiec przy kalkulacji mógł stosować ustawa nie przewiduje i wogóle niema ich nigdzie. W dzisiejszych warunkach w każdym wypadku kalkulacja cen jest inna i od tak wielu pobocznych okoliczności zależna, że fakt, czy z punktu widzenia prawnego była ona prawidłową czy nie, wyjaśnia się dopiero, gdy sprawa podlega wyrokowi sądowemu. Ta niepewność i niejasność położenia wnosi zaniepokojenie do życia handlowego i tamuje niesłychanie prawidłowy rozwój legalnego kupiectwa. **Poprawa nastąpić może jedynie wtedy, gdy w drodze ustawodawczej wskazany zostanie kupcowi właściwy kierunek, ochraniający go z jednej strony od ruiny, a z drugiej strony nienarażający go na niesprawiedliwość i niesłuszne kary. Drogę tę widzimy jedynie w uznaniu i dopuszczeniu zasady kalkulowania cen pokrycia, tj. cen rynkowych.**

O ile w stosunkach tych nie nastąpi rychła naprawa przewidujemy, że legalne czynniki usuną się z handlu, miejsce ich zaś zajmą czynniki niepowołane z uczciwym handlem nie mające nic wspólnego, i że wtedy dopiero nastąpi właściwa lichwa i wyzysk ludności.

Pewne złagodzenie dzisiejszego położenia i uspokojenie wśród sfer handlowych nastąpić by mogło już też raz gdyby sądy zmieniły swą dotychczasową praktykę i powoływały rzeczoznawców danej gałęzi do zaopiniowania nie dopiero w rozprawie głównej, lecz już przed rozpoczęciem dochodzenia wzgl. przed wytoczeniem oskarżenia i ewtl. obłożeniem aresztem towarów. Rzeczoznawcy bezwątpliwie przyczynią się do szybkiego wyjaśnienia całości okoliczności i w wielu wypadkach do stwierdzenia, że przepisy ustawy o lichwie nie mogą znaleść zastosowania i że wogóle postępowania karnego wytaczać nie należy.

W tym stanie rzeczy prosimy WPana Ministra Sprawiedliwości:

1) o zaprowadzenie rychłej zmiany w obowiązującem ustawodawstwie drogą wniesienia pod obrady Sejmu nowej ustawy dostosowanej do zmienionych wymagań życia gospodarczego i opartej na zasadach wyłuszczonych w niniejszym memorjale, uchylających przepisy dotychczasowej ustawy z dnia 2 lipca 1920 r. o zwalczaniu lichwy wojenej w brzmieniu ustawy z dnia 5 sierpnia 1922 r.

2) do czasu zmiany w obowiązującem ustawodawstwie o zwalczaniu lichwy wojennej — o wydanie zarządzenia, aby w każdym wypadku wytoczenia postępowania karnego sądy wzywały do zaopiniowania rzeczoznawców przez Izby Przemysłowo-Handlowe lub właściwe organy reprezentujące kupiectwo wyznaczanych, nie dopiero przy rozprawie głównej, lecz już przed rozpoczęciem dochodzenia wzgl. przed wytoczeniem oskarżenia i ewt. obłożeniem aresztem towarów

**Izba Przemysłowo-Handlowa**
Grudziądzko-Starogardzka.

**J. Czarliński** kom. państw. **Fiedler**, syndyk.

---

# Rada Miejska.

**Na ostatniem zebraniu Rady stawili radni Chrześcijańskiej Demokracji pp. ks. prob. Dembek, Deja, Nowak, dyr. Poszwiński i dyr. Samoliński następujące trzy wnioski nagłe.**

**I. W SPRAWIE PRACOWNIKÓW W ZAKŁADACH ELEKTROWNI.**

**Pismem z 24-go sierpnia z. r. Dyrekcja Elektrowni powiadomiła szereg swoich inkasentów, że zostali zaliczeni jako funkcjonarjusze komunalni do 12 klasy z odpowiednią w tej randze płacą. W charakterze tym odnośni pracownicy wypełniali swe obowiązki aż do czasu obecnego. 31 stycznia br. ta sama Dyrekcja wypowiedziała odnośnym pracownikom powyższe stanowisko na 1 marca, przesuwając ich do klasy taryfowych robotników.**

**Zmiana ta poza krzywdą moralną wyrządza funkcjonarjuszom odnośnym i krzywdę materjalną, gdyż każdy z nich traci miesięcznie około 150 000 marek a i więcej (zależnie od procentu dodatku drożyźnianego).**

**Oczywiście fakt ten wywołał zrozumiałe rozgoryczenie, tem większe, że nastąpiło ono w czasie ostrego wzrostu drożyzny.**

**Wobec powyższego pytamy Magistrat:**

1. **Z jakich powodów degraduje sumiennych urzędników, powodując rażące obniżenie poborów?**
2. **Jakie kroki zamierza Magistrat poczynić, by sprawę sprawiedliwie załatwić, usuwając ujemne skutki uchwały 31 stycznia br.**
3. **Wzywamy Magistrat do zasadniczego, sprawiedliwego uregulowania płac inkasentów, mistrzów i powyższej kategorji pracowników w elektrowni, a co zatem idzie i w gazowni.**

**Wniosek powyższy przyjęto, przekazując go do dalszego załatwienia komisji dla spraw elektrowni. W dyskusji oświadczył p. radca Moldelsee w odpowiedzi na uzasadnienie p. dyr. Poszwińskiego, że termin wypowiedzenia ustalony został na razie na 1 kwietnia.**

**Oczywiście o wyniku dalszym i ostatecznym nie omieszkamy uwiadomić czytelników naszych.**

**II. O MLEKO DLA GRUDZIĄDZA.**

**Katastrofalny brak mleka powoduje, że setki rodzin w Grudziądzu pozbawione są mleka, na czem cierpią szczególnie chorzy i dzieci.**

**Z drugiej strony zachodzą fakty, że mleczarnie w powiecie wykupują od rozmaitych gospodarzy mleko, przeznaczone na dowóz do Grudziądza, wyrabiając z niego masło i ser, które wysyłają następnie do Warszawy, Poznania itd.**

**Temsamem wytwarzają odnośne mleczarnie nietylko sztuczny brak mleka ale i sztuczną drożyznę na mleko.**

**Wobec tego zapytuje niżej podpisani**

1. **Czy Magistratowi znane są powyższe fakty, i**
2. **Jakie zamierza Magistrat poczynić kroki, by w porozumieniu z p. Starostą powiatu przeciwdziałać tej niezdrowej spekulacji konjunkturowej.**

**I ten wniosek uzasadniał dyr. Poszwiński, wskazując na skandaliczne stosunki niektórych mleczarni w powiecie. Wyzyskują one swobodę wolnego handlu w ten sposób, że skupują mleko, przeznaczone dla Grudziądza od gospodarzy, i przerabiają na masło i ser, które wywożą następnie do Warszawy Katowic itd.**

**Skutek taki, że u nas mleka nie ma, masło z dnia na dzień drożeje, a w Warszawie masła w bród no i mleka, oraz śmietany.**

**Rozumiemy, że mleczarnie chcą zarabiać, ale pytamy, czy tak mało u nich poczucia obywatelskiego — nie mówiąc już o sumieniu — że dla zysku nadmiernego, zbieranego w innych miastach, ogałacają miasto nasze z tak drogocennego środka żywnościowego dla dzieci, jak mleko!**

**Sądzimy, że mimo wolny handel starostwo ma środki, by módz mleczarnie w powiecie przycisnąć, by w pierwszym rzędzie zaopatrywały miasto i swe najbliższe okolice, a nieszukały nadmiernego zysku w dalszych okolicach. Sądzimy też, że i prokuratorja przypatrzy się praktykom ... wyższej kategorji. My ze swej strony wstrzymujemy się dziś jeszcze od wymienienia nazwisk, ale nie zawahamy się podać ich pod pręgierz opinji, by przekonała się, że są ludzie, którzy żyją z biedy, nędzy i rozpaczy ojców i matek patrzących jak ich dzieci więdną, pozbawione odżywczego mleka.**

**I ten wniosek Magistrat nietylko przyjął do wiadomości, ale przyrzekł skomunikować się z starostwem, by znaleźć drogi na ukrócenie nadużyć o których wspomniał p. dyr. Poszwiński.**

**III. STOSUNEK RADNYCH DO MAGISTRATU**

**omawiał trzeci wniosek, który brzmi:**

**Jeden z radnych miasta był w ostatnim czasie przy informowaniu się o słuszności zażaleń obywateli miasta, będących przypadkowo urzednikami miasta, narażony na uwagę odnośnego kierownika biura, jak mogą podwładni skarżyć się wobec radnych miejskich, którzy następnie przychodzą i żądają wyjaśnień.**

**Wobec tego zapytuje niżej podpisany:**

1. **Jakiem jest zasadnicze stanowisko Magistratu w sprawie udzielania radnym miasta informacji ze strony kierowniczych czynników miejskich,**
2. **Czy Magistrat gotów jest sprawę tę zasadniczo załatwić w porozumieniu z komisją regulaminową Rady Miejskiej.**

**Wniosek ten w formie powyższej przyjęto celem usunięcia niepotrzebnych tarć między radnymi a członkami Magistratu z jednej strony, a urzędnikami miejskiemi z drugiej strony.**

**Sprawa ta tembardziej wymaga uregulowania, że — jak słusznie zaznaczyli interpelanci — nie mają radni wykonywać kontroli prac magistrackich według swego upodobania, lecz według wskazanych zasad i przepisów.**

# Wiadomości bieżące.

**Kalendarz**: Piątek. Piotra Damiana S. d, Wschód słońca 7.4 zachód 5.24 Wschód księżyca 10.17 zachód 12.28.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od 12—2, w niedziele i święta od 11—2 godz.

—** **OD ADMINISTRACJI.** Z powodu znacznego podwyższenia opłat pocztowych od dnia 15 lutego br., należy do ofert nadsyłanych na ogłoszenia w „Głosie Pomorskim" — celem dalszej wysyłki nadawcy — dołączyć odtąd 350 marek.

Dla szybciejszego załatwienia tychże zaleca się aby zamiejscowi interesenci przesyłali oferty w 2 kopertach, dołączając odnośne portorjum a miejscowi zaraz płacili w naszej ekspedycji. Ułatwia to nam szybszą ekspedycję tychże.

Oferty, do których nie dołączono opłaty odkładane będą aż się większa ilość zbierze i dopiero razem wysyłane, co pwoduje nieraz nieprzewidzianą zwłokę.

—** **„AKADEMJA KOPERNIKOWSKA"**, która odbędzie się w piątek, dnia 23 bm. w Teatrze Miejskim staraniem Komitetu T. C. L. zapowiada się nadzwyczaj poważnie i interesująco.

Dzisiaj otrzymaliśmy program tej Akademji, z którym dzielimy się z naszymi Czytelnikami, zachęcając ich jednocześnie do jaknajliczniejszego udziału w tym hołdzie dla genjusza myśli ludzkiej.

Program jest następujący: 1. Polonez Ogińskiego — odegra orkiestra 64 p. p. pod batutą dyr. por. Dawidowicza. 2. Hymn na cześć Kopernika. L. Ogińskiego — wypowie art. dram. p. Gorzkowski. 3. „Powitanie" Kazuro'y — odśpiewa chór semin. nauczycielskiego męski pod batutą prof. Tomaszewskiego. 4. „O M. Koperniku", prelekcję wygłosi prof. Babski. 5. „Hej wioślarzu" Troszel'a — chór. sem. naucz. męsk. 6. „Słoneczna kantata" Deotymy, oddeklamuje chóralnie cały zespół Teatru Miejskiego. 7. „Hrabina", St. Moniuszki (uwertura) — orkiestra 64 p. p.

Spieszmy się z wykupnem biletów wejściowych.

—** **REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.** W czwartek, dnia 22 lutego o godzinie 8-mej wieczorem „Urwis", komedja w 3 aktach Katerwy.

W piątek, dnia 23 lutego wieczorem o godzinie 8-mej uroczysty obchód 450-tej rocznicy Kopernika.

W sobotę, dnia 24 lutego wieczorem o godzinie 8-mej „Urwis", zniżki ważne.

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** We czwartek odegra zespół artystyczny „Urwisa" wspaniałą i subtelną komedję Katerwy, cieszącą się ogromnem powodzeniem na naszej scenie. Pogodne tło sztuki jak i doskonała gra artystów wzbudzają frenetyczne śmiechy oraz oklaski na widowni.

Przedstawienie to zaszczyci swoją obecnością wiceminister oświaty p. Łopuszański.

W piątek teatr przybiera odświętną szatę. W dniu tym obchodzi społeczeństwo grudziądzkie 450-letnią rocznicę urodzin Kopernika. Komitet przygotowuje uroczysty program, który się składać będzie z deklamacji chóralnej, śpiewów, popisów orkiestry 64 p. p. z kapelmistrzem p. Dawidowiczem na czele oraz referatu.

Cała Polska urządzała już obchody na cześć wielkiego astronoma Kopernika. Mamy nadzieję, że społeczeństwo zrozumie święto tegoż dnia i widownię zapełni po brzegi.

Na obchodzie obecnym będzie wiceminister p. Łopuszański.

Bilety sprzedaje po cenach zwykłych p. Wawrzyniak, skład cygar.

W sobotę „Urwis" po cenach zniżkowych.

W przygotowaniu jeden z najpiękniejszych wodewilów polskich p. t. „Czartowska Ława", Galasiewicza. W przedstawieniu tym bierze udział cały zespół artystyczny.

—** **„MIKOŁAJ KOPERNIK W OLSZTYNIE"**, feljeton p. L. Łydko został już we wczorajszym numerze zakończony. Wskutek omyłki drukarskiej tylko dostał się pod koniec feljetonu napis „dokończenie" który powinien znajdować się na początku.

—** **„DZIEŃ AKTORA POLSKIEGO".** Zapowiedziany już kilkakrotnie „Dzień aktora polskiego" odbędzie się nieodwołalnie dnia 1-go marca. Filia Związku Artystów Scen Polskich w Grudziądzu, daje w dniu tym na scenie naszego Teatru „Czartowską Ławę", sztukę ludową ze śpiewami i tańcami.

Następnego dnia tj. 2-go marca br. artyści Teatru Miejskiego w Grudziądzu urządzają w „Wielkopolance" od godziny 10 wieczorem do rana „wielki kabaret artystyczny" z urozmaiconym programem.

Spodziewać się należy, że publiczność miejscowa poprze szlachetny cel wysiłków naszych artystów i przez obydwa wieczory wypełni po brzegi widownię Teatru, oraz salę „Wielkopolanki". Grudziądz nie powinien pozostać na szarym końcu i za przykładem innych miast, niechybnie da dowody, że troszczy się o dolę polskiego aktora i chętnie dorzuci cegiełkę pierwszego domu dla polskich weteranów, pionierów kultury i oświaty. St. S.

—** **TOW. ŚPIEWU „MONIUSZKO"** uprasza nas o zaznaczenie, iż kantata „Milda" już była w Grudziądzu śpiewana podczas poświecenia sztandaru Tow. śpiewu „Moniuszki", co dla ścisłości prostujemy.

W najbliższym czasie zamierza dyr. chóru „Moniuszko" p. Baryła również występ urządzić w Teatrze Miejskim.

—** **UNIWERSYTET LUDOWY.** Jutro w piątek, dnia 23 bm. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w gimnazjum klasycznem wykład p. prokuratora Wirskiego „O ustroju sądownictwa w Polsce".

—** **„JULJUSZ SŁOWACKI A KOBIETY"**, wykład znanego literata Jana Pietrzyckiego, odbędzie się dziś (w czwartek) o godzinie 8-mej wieczorem w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego. Pietrzycki — jak wiadomo — jest autorem wydanego w roku jubileuszowym Słowackiego nad wyraz ciekawego pod względem psychologicznym studium pod tytułem: „Kobieta i miłość w życiu Słowackiego". Treść dzisiejszego wykładu: Co sądził Słowacki o kobietach? Jego teorja miłości. Usposobienie erotyczne poety wobec rozmaitych temperamentów kobiecych. Rola kobiety w jego życiu i twórczości. Temat wykładu niezwykle powabny i wdzięczny Nie wątpimy, że po wielkim sukcesie przedwczorajszego i wczorajszego wykładu Pietrzyckiego, również i dzisiejszy wykład zgromadzi tłumy słuchaczów. Bilety przy wejściu na salę. Bezpośrednio po dzisiejszym wykładzie p. Pietrzycki wyjeżdża do Gdańska.

—** **ANTONI KOHMANN W GRUDZIĄDZU.** Głośny tenor opery frankfurckiej, ostatnio zaś oper zagranicznych Antoni Kohmann, rodzony brat wielkiego śpiewaka śp. Florjańskiego, zjedzie do naszego miasta na jeden tylko koncert, który odbędzie się dnia 2 marca br. Wspaniały program, na który składają się najpiękniejsze arje operowe, zainteresuje niezawodnie szersze koła publiczności. Antoni Kohmann włada głosem w niesłychanie porywający sposób. Szczególnie fascynująco wypadają fragmenty liryczne i bohaterskie. Program zakończy „Pieśń konkursowa" z opery „Meistersinger", Wagnera. Bilety wcześniej do nabycia w składzie cygar p. Wawrzyniaka, Plac 23-go Stycznia. W drugiej połowie marca wystąpi genjalna skrzypaczka Marja Marco.

—** **WALNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO** odbędzie się w niedzielę o godzinie 5 po południu w auli gimnazjum żeńskiego. Na porządku dziennym sprawozdanie Zarządu, wybór względnie uzupełnienie Zarządu oraz bardzo ciekawy wykład z przeźroczami, wygłoszony przez jednego z prelegentów z Warszawy.

—** **WYPŁATA RENT WOJSKOWYCH** odbędzie się w tutejszym Urzędzie Pocztowym dnia 26 i 27 lutego.

Wypłata rent cywilnych dnia 1 i 2 marca br.

—** **ODZNACZENIA W CZERWON. KRZYŻU.** Prezes Komitetu Głównego P. C. K. na przedstawienie Komisji Odznaczeń zgodnie z protokółem z dnia 29 maja 1922 roku przyznał w uznaniu położonych zasług, oraz za wybitną pracę przez cały czas od chwili objęcia Pomorza przez władze polskie, medale srebrne:

P. Marji Żyborskiej, prezesowej grudziądzkiego oddziału Czerwonego Krzyża, p. Bolesławie Klimkowej, wiceprezesowej, p. Helenie Bernecklej, przewodniczącej sekcji gospodarczej, p. Marji Ruchniewiczowej, byłej skarbniczce, p. Helenie Kruszonowej, byłej przewodniczącej sekcji Opieki nad Chorym Żołnierzem.

Medal bronzowy przyznano p. inspektorowi Ossowskiemu za propagandę, oraz zorganizowanie sekcji Czerwonego Krzyża wśród młodzieży szkolnej.

Niechaj to uznanie zasług na polu tak pożytecznem, jakim jest Czerwony Krzyż, będzie zachętą do dalszej pracy dla wszystkich członków tej instytucji, tak bardzo potrzebującej poparcia i współpracy całego społeczeństwa.

—** **Z KONSULATU FRANCUSKIEGO W POZNANIU.** Podaje się do wiadomości, że konsul francuski w Poznaniu pan Dufort wrócił z urlopu wypoczynkowego i objął znów urzędowanie z rąk zastępcy pana Buzenac.

—** **NOCNY POŻAR.** W nocy na 22 bm. o godzinie 2 w nocy wybuchł pożar przy ulicy Długiej nr. 20. Policja widząc, wydobywający się z pod dachu dym, zaalarmowała natychmiast Straż Pożarną, po której przybyciu ogień wybuchnął już na dobre. Płomienie wydobywały się wszystkiemi oknami na najwyższem piętrze. Akcja ratunkową była wielce utrudniona, albowiem pod grubą warstwą śniegu trudno było odnaleść hydranty. Po ciężkiej dwugodzinnej blisko pracy, udało się nareszcie naszej Straży Ogniowej stłumić ogień i uratować budynek od zupełnego spłonięcia. Dach jest porządnie nadpalony i ostatnie piętro uszkodzone.

Za pół godziny mniejwięcej wybuchnął po raz drugi ogień, widocznie niedogaszone zarzewia zapaliły się ponownie Lecz Straż Pożarna znajdowała się jeszcze na miejscu i ponowny ten ogień tym razem szybko zlokalizowała. Przyczyna ognia było zapalenie się w kominie nagromadzonych sadzy i smoły.

Dodać należy, że na miejscu pożaru znaleźli się ofiarni obywatele, którzy, widząc wytężoną pracę naszych dzielnych strażaków na mrozie, postarali się natychmiast o pokrzepienie. Znany kupiec p. Różeński ofiarował 10 flaszek araku, drugi zaś obywatel postarał się o wiktuały i tym sposobem strażacy po żmudnej i uciążliwej pracy mogli pokrzepić nieco strudzone ciało.

—** **Z SALI SĄDOWEJ.** Na posiedzeniu Izby karnej Sądu Okręgowego w Grudziądzu dnia 17 lutego skazany został Jakób Jędrzyczka, kupiec z Osia, na 150 000 mk. kary za lichwę. Za litr nafty kosztującej dnia 3. 11. 1921 r. 59 marek zażądał on w tym samym dniu 115 mk.

Na ponownej rozprawie wskutek apelacji, Marjanna Janowska z Grudziądza oskarżona o lichwę, cofnęła apelację i zgodziła się zapłacić 10 000 mk. kary.

Sojkowski Bronisław, kupiec z Grudziądza skazany został swego czasu na tydzień więzienia za oszustwo na szkodę Fr. Szydzika, któremu sprzedał wodę zamiast wódki. Zasądzony wniósł apelację i Izba karna dnia 17 bm. zniosła karę więzienną zasądzając Sojkowskiego na 20 000 marek grzywny.

Fran. Szenak z Gniewu oskarżony o krzywoprzysięstwo w swej sprawie przeciw Chorzepowi o unieważnienie kontraktu uwolniony został od winy i kary.

Robert Urban skazany został na 8 miesięcy, Hugon Fecht na 3 miesiące więzienia. Obaje wyrobnicy. Pierwszy dopuścił się wspólnej kradzieży na szkodę Eugen. Dichny z Grembitna nadto dnia 16 października ub. r. włamał się do zbudowania Fr. Czecha w Tczewie i zabrał różne sprzęty domowe i gospodarcze. Drugi brał udział w spólnej kradzieży z Urbanem.

—** **Z URZĘDU SANU CYWINEGO.** Zgony za czas od 1-go do 15-go lutego 1923 r. Elżbieta Kołtecka 4 miesiące. Cecylja Zalas 1 dzień, Jan Wolf. robotnik 59 lat, Friedrich Wilhelm Janz, robotnik 54 lat, Jadwiga Drążek z domu Ruzulska 65 lat, Michał Chojnacki, inwalida, wdowiec 83 lat, Anna Torbicka 1 i pół miesiąca, Edmund Janiszewski 12 dni, Brunon Zygmunt Baron 1 miesiąc, Ruth Krauze 2 miesiące, Jan Jeziorski 4 dni, Gertruda Piór 10 lat, Stefan Gołowicki 1 dzień Gertruda Szwebs 15 dni, Kazimierz Józef Błaszkiewicz 5 miesięcy, Franciszek Tottleben, robotnik 67 lat, Aleksander Jeszka 2 miesiące, Tadeusz Bronisław Kłosowski 11 i pół miesiąca, Anna Skibicka 1 rok i 5 miesięcy, Ruth, Margarethe Goebbels 7 mies., Franciszka Lewandowska, niezamężna 76 lat, Helena Kruszyńska 15 i pół roku, Marja Turczyńska, z domu Ziółkowska 26 lat, Leon Witkowski 10 miesięcy, Alfons Bronisław Zwoliński 4 tygodnie, Marianna Okupniak 3 godziny, Konrad Sumiński 2 tygodnie, Feliksa Szoenwald 10 i pół miesiąca, Hans Berthold Altrock 2 dni, Irena Prostojanek 10 tygodni, Joanna Grabowska z domu Sosnowska, wdowa 79 lat, Andrzej Sylwester Tomaszewski 2 i pół miesiąca, Adolfina Chmielewska z domu Żmijewska 64 lat, Olga Izabela Denel z domu Seiler 31 lat. Ślubów zawarto 26. Urodzeń płci męskiej 39, płci żeńskiej 31.

—** **ZMNIEJSZENIE OGRANICZEŃ W SPOŻYWANIU ALKOHOLU.** Według projektu noweli do ustawy o zwalczaniu alkoholizmu, jaka wkrótce wniesiona będzie do Sejmu, zanosi się na szereg istniejących obecnie ograniczeń w sprzedaży i spożyciu alkoholu. Zakaz sprzedaży i spożycia alkoholu ma dotyczyć tylko w myśl projektu niedziel i dni świątecznych i wyłącznie podczas godzin, gdy odprawiane są nabożeństwa w świątyniach. Zakaz sprzedaży alkoholu w bufetach kolejowych ma być zupełnie zniesiony.

## Sprawy kościelne.

— **NOWY PROBOSZCZ W RADZYNIE.** Prezentę na probostwo w Radzynie p. wojewoda udzielił wikarjuszowi przy kościele N. Marji Panny w Toruniu ks. Wacławowi Wojciechowskiemu.

**SPÓR O PARAFJĘ ŚW. JANA W TORUNIU.** Spór o prawo prezentowania na probostwo przy kościele św. Jana w Toruniu, który toczył się pomiędzy magistratem toruńskim a rządem państwowym, został przez Sąd Najwyższy rozstrzygnięty na korzyść magistratu. Wobec tego parafię u św. Jana w Toruniu obejmuje prezentowany przez magistrat ks. Józef Wysiński proboszcz przy kościele N. Marji Panny w Toruniu. Proboszczem przy kościele N. M. P. ma zostać w miejsce jego jak słychać, ks. Leon Kozłowski, obecnie administrator parafji św. Jana w Toruniu.

# Podziekowania.

—** **NA CELE KONFERENCJI PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO** ofiarowali: p. Zofja Ostrowska 150 000 marek, p. Wanda Preissowa 17 500 marek, N. N. 3 000 marek, p. Jan Piwowarski 5 000 marek. Na ręce ks. proboszcza Demhka Towarzystwo Górnoślązaków 12 000 marek, p. Struczyński 10 000 marek, p. Sporny 3 000 marek. Ze skarbonki św Antoniego w kościele farnym 123 000 marek, Młyny Grudziądzkie p. dyr. Ostrowski 1 ctr. mąki pszennej i 80 funtów grochu. Za tak hojne ofiary składa serdeczne „Bóg zapłać"!

M. Ruchniewiczowa, przewodnicząca.
H. Zambrzycka, skarbniczka.

## Ruch towarzystw.

—(rt) **ZEBRANIE MIESIĘCZNE KONFERENCJ PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO** odbędzie się w piątek, dnia 23 bm. o godzinie 4 i pół po południu w kancelarji parafjalnej. O liczny udział Pań Opiekunek uprasza Zarząd.

—(rt) **ZEBRANIE ZARZADU OKREGOWEGO ZWIĄZKU TOWARZYSTW BYŁYCH POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW** odbędzie się dnia 23 bm. o godzinie 7 i pół w restauracji Hotelu Warszawskiego. Ze względu na ważność spraw przybycie wszystkich członków Zarządu konieczne. Zarząd.

(rt) **WALNE DOROCZNE ZEBRANIE ZWIĄZKU POLAKÓW Z KRESÓW WSCHODNICH** odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godzinie 6 i pół wieczorem w sali Hotelu Warszawskiego, na które wszystkich członków uprzejmie zaprasza Zarząd.

—** **Z ŻYCIA ORGANIZACYJNEGO FRYZJERÓW.** W styczniu 1923 roku zawiązał się Związek Polskich Cechów Fryzjerskich na Rzeczpospolitą Polskę z siedziba w Poznaniu. Niebawem wyjdą z druku ustawy oraz organ związkowy p. t. „Powszechna Gazeta Fryzjerska". Zamówić tą można w Sekretarjacie. Niezorganizowane cechy mogą celem przystąpienia do Z. P. C. F. zasięgnąć informacji w Sekretarjacie, Poznań, Św. Marcin 29, tel. 3822.

—(rt) **ZEBRANIE STOWARZYSZENIA LOKATORÓW** odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godzinie 7-mej wieczorem w Domu Ludowym, (Flora). O liczny udział prosi Zarząd.

## Reklama.

—** **„LUKRECJA BORGIA"** w Grudziądzu. W dniach najbliższych kinoteatr „Apollo" wystawia wielki monumentalny film, którego strona dramatyczna, jak i reżyserja stoją na najwyższym poziomie artystycznym. Film ten to Lukrecja Borgia wstrząsający dramat na tle wspaniałej epoki odrodzenia, na tle architektury Bramanda, malarstwa Rafaela, rzeźby Michała Anioła. Dramat to najpotężniejszy z pośród wszystkich dramatów, w które tak obfitują dzieje włoskich rodów arystokratycznych, jak również i dzieje Watykanu. Mordy rozpustę, całą potworność i zdeprawowanie takich osobników jak Cezar Borgia, odmalowano w tym filmie świetnie, choć może miejscami zbyt brutalnie.

Film cechuje niezwykła staranność wykonania, mistrzowska gra, wspaniała wystawa, przepiękne zdjęcia, oraz wszystko co z filmu uczynić może monumentalne arcydzieło sztuki.

We wszystkich miastach świata, film ten wywołał niesłychane wrażenie, będąc wszędzie demonstrowany z nadzwyczajnem powodzeniem.

# Z Pomorza.

—** **NOWE. (Pies postrachem złodzieji).** Pies policyjny tut. kupca Liebrosa stał się postrachem dla wszystkich okolicznych złodzieji. W Montowie skradziono 3 cenne kaczki do zapłodniania. Pies długo się nie namyśląc, zaprowadził policjanta do niedalekiego domostwa, w którm świeżo darte pierze kacze złodzieja wykryło. Przy tej okazji zrewidowano mieszkanie lubownika kaczek i znaleziono tam rozmaite in-

ne kradzione rzeczy. — Dowiedział się o sławie tego psa właściciel młyna w Nowem Demmter, któremu ściągnięto z młyna 6—7 worków zboża, przeznaczonego na zmielenie. Pies wywęszył kilka korków zboża na pobliskiem gdańskiem przedmieściu i znalazł nawet mieszkanie jednego ze wspólników którego jednak dotąd nie znaleziono. Worki były co prawda próżne. — W kilka dni później odnalazł u rodzeństwa Franzów w Montowie złodzieja szynki i słoniny, którym był ktoś ze służby. Psisko narobi sobie wskutek swego dobrego nosa wielu nieprzyjaciół.

—** **TORUŃ (Wypadek z tramwajem).** W ubiegły piątek po poł. na torze tramwajowym, około Rynku Wełnianego wypadł z szyn wóz motorowy, z powodu uszkodzonej zwrotnicy i uszkodził się znacznie, tak, iż musiano wycofać go z ruchu. Jest to już drugi wypadek na tem samem miejscu.

**(Hiszpanka).** Grasująca Hiszpanka w okolicy Torunia coraz to więcej porywa ofiar. Szczególnie w ostatnich trzech tygodniach zachorowała bardzo wielka ilość osób, mniej lub więcej niebezpiecznie. Zanotowano nawet kilkanaście wypadków, które, ponieważ przyłączyły się jeszcze inne choroby, zakończyły się śmiercią.

**KAMIONKA pow. toruński. (Polacy poszkodowani w swych prawach).** Jak donosi „Słowo Pomorskie", podobno z polecenia p. wojewody tut. wójt obwodowy, nie wiadomo z jakich przyczyn, odebrał urząd sołtysa p. Borosiakowi i oddał sołectwa Niemcowi Frenklowi. Ponieważ p. Frenkel nie włada językiem polskim w tym stopniu, ażeby móc sprostać obowiązkom polskiego urzędnika, zachodzi obawa, iż sprawami kierować będzie głównie syn tego — optant na rzecz Niemiec. Rozgoryczeni miejscowi obywatele słusznie domagają się bądź to od starostwa czy też od województwa nieco trafniejszego wyboru nowego sołtysa choćby tylko na czas przejściowy, gdyż w naszej wiosce naprawdę mamy wśród Polaków ludzi, którzy pod każdym względem powinni być prędzej uwzględnieni niż p. Frenkel.

—** **STAROGARD. (Skazanie złodzieja 7 miljonów).** W tych dniach toczył się w Starogardzie proces aresztowanego swego czasu przed samym ślubem przy ołtarzu w Łodzi urzędnika tutejszego Banku Handlowego Gorsała za sprzeniewierzenie 7 miljonów marek. Defraudant zabrawszy skradzione pieniądze udał się do Łodzi, gdzie zapoznawszy się z niejaką Filipiakówną zamierzał zawrzeć z nią związek małżeński. Niestety policja, nie mogąc wcześniej, aresztowała pana młodego przy ołtarzu, znajdując przy nim jeszcze część pieniędzy i fałszywy paszport. Sąd skazał go obecnie na półtora roku więzienia z policzeniem półrocznego aresztu śledczego.

—** **TCZEW. (Pożar na stacji).** W niedzielę 18 bm. o godz. 6-20 rano wybuchł pożar w baraku zwrotniczym. Nim go spostrzeżono, stanęło w płomieniach całe zabudowanie, składające się zewnątrz z blachy, a wewnątrz z desek. Materjały i sprzęty częściowo wyratowano. Przyczyny pożaru nie można na razie stwierdzić.

# Z całej Polski.

—** **CZĘSTOCHOWA. (Trup żołnierza na drzewie).** W tych dniach mieszkańcy domów przy koszarach Zawady w Częstochowie, byli niemile dotknięci widokiem wisielca na przydrożnem drzewie. Okazało się, że samobójstwa dopuścił się szeregowiec-rekrut 27 p. p., dopiero co przybyły z kresów, Mikołaj Dawiduk. Dowód rozpaczliwego czynu na razie nieznany. Zwłoki denata złożono w ambulatorjum wojskowem.

—** **CIECHOCINEK. (Pasek na wille).** Z Ciechocinka donoszą, że odbywa się tam pasek na wille. Przedsiębiorcy licytują się wzajemnie, podnosząc ceny wynajmu pojedyńczych dworków do 10 000 000 marek. — Ładna perspektywa na sezon kuracyjny.

# Z całego Świata

—** **BUDAPESZT. (Groźna powódź).** Stolicę Węgier nawiedziła wielka powódź. Setki biednych ludzi stoją, płacząc nad miejscem katastrofy i przyglądają się z troską łodziom, które resztki ich dobytku usiłują z nurtów rzeki ocalić. Północna część miasta znajduje się w całej swej rozciągłości pod wodą, głębokości półtora metra. Biedacy, którzy domów swych opuścić nie chcieli siedzą na strychach i dachach, zaopatrywani przy pomocy łodzi w chleb, wodę, świece i inne środki najpierwszej potrzeby. Około 70-ciu łodzi czuwa nad bezpieczeństwem własności powodzian. Usuwanie lokatorów z domów podmytych wodą odbywa się bez przerwy.

—** **ŚNIEŻYCE W AMERYCE.** Jak donoszą, nawiedziły w ostatnich dniach Amerykę bardzo silne śnieżyce, które wyrządziły wielkie szkody tak na lądzie jak i na morzu. Cały szereg ludzi miał przy tem utracić życie, a ruch kolejowy w całem państwie został znacznie uszkodzony.

—** **NOWY JORK. (Pożar w zakładzie obłąkanych).** W tutejszym zakładzie dla obłąkanych, w którym znajduje się około 7 000 chorych, wybuchł pożar. 22 chorych i 3 siostry miłosierdzia znalazły śmierć w płomieniach. Przyczyną pożaru miała być podobno wadliwa instalacja elektryczna.

# Rozmaitości.

× **JAK PODRÓŻOWANO W CZASACH STAROŻYTNYCH.** W państwie rzymskiem, które w czasach największej swej świetności ogarniało olbrzymie przestrzenie, podróżowano dużo, a nawet dość wygodnie, mimo braku kolei żelaznych i samochodów, a to dzięki doskonale utrzymanj sieci gościńców i wybornie zorganizowanej poczcie państwowej. Do mniejszej straty czasu w ciągu podróży przyczyniał się także brak szykan cłowych i paszportowych na granicach poszczególnych państw, cały bowiem świat cywilizowany, w pierwszych wiekach po Chryst., stanowiło jedno państwo rzymskie.

× **WYBRYKI MURZYNÓW AMERYKAŃSKICH.** Na Chillicote, koło Chicago, dwóch murzynów napadło i obezwładniło „władze" miejskie, zamknęło ich w kozie wraz z dwoma innymi więźniami i obrabowało wszystkie sklepy w mieście.

× **MODA BIAŁYCH WŁOSÓW.** W eleganckim świecie Paryża zwracają obecnie coraz częściej uwagę twarze pań w kwiecie wieku, okolone srebrno-białemi włosami. Nie są to włosy sztuczne peruk, tak rozpowszechnionych w siedemnastym wieku, ani też włosy ubielone pudrem, lecz zupełnie odbarwione środkami chemicznemi przez mistrzów sztuki fryzjerskiej. Moda każe przytem, aby nie wszystkie włosy pięknej główki były w ten sposób odbarwione, lecz tylko włosy na przedniej części głowy, okalające twarz, reszta zaś włosów zachowuje barwę naturalną. Skutek ma być — jak zapewniają entuzjaści tego wybryku królowej mody — czarujący. Wprawdzie lekarze twierdzą, że to sztuczne odbarwianie działa bardzo szkodliwie na włosy i przyczynia się do szybkiego ich wypadania, moda jednak nie zważa na takie ostrzeżenia. Wystarcza jej, że wywołała wrażenie dotychczas nieznane.

× **NAPARSTEK WYNALAZKIEM ZAKOCHANEGO.** Powszechnie dziś używany przy szyciu naparstek jest wynalazkiem stosunkowo niedawnym, bo pochodzi z połowy 17 wieku. Jest to przytem pomysł powstały z miłości. W roku 1648, w Amsterdamie (Holandja) pewien złotnik, widząc, jak ukochana jego męczy się przy krosienkach, haftując papugi na jedwabiu i aksamicie, jak kłuje sobie przytem pracowite palce, postanowił wymyśleć na to sposób ochrony. Wkrótce istotnie złotnik posłał damie swego serca własnoręcznie wyrzeźbiony w złocie naparstek z odpowiednio czułym napisem.

Wynalazek zakochanego złotnika rozpowszechnił się. Początkowo naparstki były rzeczą kosztowną, wyrabiano je w złocie lub srebrze, ozdabiano kamieniami. Tylko bogate kobiety mogły sobie pozwolić na zbytek. Później używanie naparstka stało się powszechne i dziś każda kobieta przy szyciu chroni się w ten sposób od zdradzieckich ukłuć igły.

# Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

## KOMUNIKACJA.

— **Nowe przepisy o przesyłaniu bagażu i towarów.** Minister kolei żelaznych wydał rozporządzenie, w myśl którego z dniem 1 marca 1923 r. wejdą w życie na całej sieci polskich kolei państwowych jednolite „przepisy o postępowaniu przy ujawnieniu brakujących i beztowarowych przesyłek bagażu i towarów oraz ich uszkodzeń."

Z dniem wprowadzenia w życie przepisów wymienionych stracą moc wszystkie zarządzenia okólniki, wydane w sprawie powyższej przez odnośne dyrekcje.

— **Przebudowanie sieci telefonicznej na G. Śląsku.** Jak wiadomo, sieć telefoniczna na G. Śląsku przystosowana była do potrzeb państwa niemieckiego. Obecnie zaś po przyłączeniu części G. Śląska do Polski zaszła konieczność przebudowania sieci telefonicznej na G. Śląsku, tak, by odpowiadała ona interesom G. Śląska, powstałym wskutek przyłączenia tej dzielnicy do Polski. Wskutek podziału bowiem G. Śląska na dwie części wiele central telefonicznych pozostało po stronie niemieckiej. To też min. poczt i telegr. w celu przeprowadzenia reorganizacji tamtejszej sieci telefonicznej projektuje gruntowną jej przebudowę podczas lata bieżącego roku. (AW.)

— **W sprawie portu w Gdyni.** Znana na zachodzie Europy firma Herset, która brała udział przy budowie portów we wszystkich częściach świata, zamierza zwrócić się do rządu polskiego, proponując swe usługi przy budowie portu w Gdyni. W razie gdyby oferta ta została przyjęta, wybudowanie portu możnaby oczekiwać za 5 lat. Zaznaczyć należy, iż żadna z firm polskich samodzielnie nie może podjąć się pracy nad budową tego portu, gdyż nabycie przyrządów technicznych wymaga ogromnych kapitałów, niemożliwych do zebrania wskutek stanu waluty.

## SKARBOWE.

— **PROJEKT USTAWY O NAPRAWIE SKARBU PAŃSTWA.** „Gaz. Warsz." podaje w streszczeniu projekt ustawy o naprawie skarbu państwa, opracowany przez Ministerjum Skarbu i Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, który w najbliższym tygodniu przedłożony będzie ciałom ustawodawczym do zatwierdzenia.

Projekt dzieli się na 4 części: 1) o dochodach państwowych, 2) o mierniku złotym, 3) o oszczędnościach skarbowych i 4) o budżecie.

Jako krok przygotowawczy dla emisji złotych polskich zastosowany ma być natychmiast miernik złoty i to w dość szerokim zakresie, a więc w stosunku do budżetu. Ze względów oszczędnościowych całkowita stabilizacja urzędników odroczona będzie do końca roku 1925.

Pensje urzędnicze są w projekcie ustawy o naprawie skarbu, ustalone na podstawie poborów z roku 1923.

Ministerjum zdrowia ma być zniesione i włączone jako departament do Ministerjum spraw wewnętrznych. Natomiast trzy ministerja kolei, poczty i robót publicznych mają być złączone w jedno, pod nazwą Ministerjum komunikacji. W zakresie kolei ministerjum to ma być władzą czysto administracyjną. Natomiast poszczególne Dyrekcje kolejowe i ich prezesi będą niezależne. W zakresie budżetowym Dyrekcje kolejowe mają się rządzić zasadą samowystarczalności.

Inwestycje mogą być projektowane w budżecie tylko wtedy, jeżeli posiadają pokrycie.

Budżet państwowy składać się będzie z 2 budżetów. Budżetu (A) administracyjnego i budżetu (B) przedsiębiorstw państwowych, które mają być prowadzone według zasad gospodarki handlowej.

Sprawa banku emisyjnego i emisji złotych polskich ma być ujęta w osobnej ustawie, która przewidywałaby emisję złotych polskich na podstawie podkładu zapasu złota posiadanego przez P. K. K. P. w ostatecznej redakcji projektu ustawy o naprawie skarbu. Sprawa banku emisyjnego nie jest poruszona.

## DROŻYZNA.

— **Przeciwdrożyźniana akcja Rządu.** W ub. poniedziałek odbyła się w Warszawie konferencja prasowa, na której Komisarz Nadzwyczajny do walki z drożyzną p. Hartleb udzielił prasie szeregu informacji dotyczących urzędu, który zajmuje i swych planów na przyszłość.

O konferencji tej streszcza „Gaz. Warsz." swe uwagi następująco:

P. komisarz wspomniał o różnych przyczynach drożyzny, mówił o rozmaitych sposobach jej zwalczania, nie wspomniał jednak o przyczynie najważniejszej i o najpewniejszym sposobie zaradczym.

Przyczynę tę znają wszyscy. Jest nią gospodarka obecnego rządu, który ciągłem powiększeniem inflacji i niemożnością zrównoważenia budżetu państwa rozstraja nasz organizm ekonomiczny, powodując stałe obniżanie się wartości waluty polskiej.

Możemy zapewnić p. komisarza do walki z drożyzną, że w chwili, gdy przyjdzie w Polsce rząd, który mając zaufanie większości społeczeństwa polskiego będzie mógł przystąpić do istotnej sanacji finansowej i doprowadzi do równowagi budżetowej i stabilizacji marki polskiej, zniknie też automatycznie klęska drożyzny.

Trudno natomiast mówić o stałych cenach gdy gospodarka państwa wywołuje gwałtowne skoki w wartości pieniądza i powoduje ogólną niepewność gospodarczą.

Dobry rząd, mający zaufanie społeczeństwa i równowaga budżetu, a co za tem idzie, stabilizacja waluty, oto najpewniejsze, jedyne sposoby zwalczania drożyzny.

Niestety nie wspomniał o nich p. komisarz Hartleb, mówił natomiast wiele o konieczności udzielania niektórym spółdzielniom kredytów państwowych, co przecież spowoduje powiększenie emisji, a więc obniżenie marki, a więc znów drożyznę.

Po za tem z przemówienia p. komisarza wiał żal, że zniesiono już niektóre etatyczne urzędy państwowe i że żyjemy w okresie wolnego handlu.

—** **PROTESTUJĄCE REZOLUCJE KUPCOW SAMODZIELNYCH W CHEŁMNIE.** Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Chełmnie nadsyła nam rezolucje, powzięte na Walnem Zebraniu, dnia 31-go stycznia br. Brzmi ona:

**PROTEST DO RZĄDU!**

1. Protestujemy stanowczo przeciwko gnębieniu i szykanowaniu Polaków patrjotów przez czynniki rządowe i protegowaniu na każdem miejscu żydów!
2. Żądamy jaknajenergiczniej, ażeby zamknięto jaknajszczelniej granice Państwa Polskiego, zapobiegając przez to napływowi żydostwa i nielegalnemu wywowozowi surowca i towarów, mianowicie przez żydów!

— **O miernik złoty.** W dalszym ciągu (poniedziałek), konferencji sfer gospodarczych u ministra skarbu podobnie jak w sobotę, niektórzy z obecnych wyrazili swe zastrzeżenie przeciw zastosowaniu miernika złotego w operacjach bankowych. Minister skarbu Grabski w toku dyskusji zbijał obawy i zastrzeżenia sfer gospodarczych co do tego, że wprowadzenie operacyj złotowych przez banki jest połączone z ryzykiem, stwierdzając, że cały szereg artykułów drożeje szybciej, niż złoto, n. p. zboże, a więc, dla rolników, wśród których rozwinął się kredyt zbożowy, wystawianie weksli zbożowych nie przedstawia żadnego ryzyka. (A. W.)

— **Pożyczka francuska dla Polski.** Francuska izba uchwaliła dla rządu polskiego pożyczkę w wysokości 400 miljonów franków. Tekst art. 1 uchwały izby brzmi jak następuje: Izba upoważnia ministra finansów do przyznania rządowi polskiemu zapasów skarbu aż do wysokości 400 miljonów franków na 5 proc. zaliczek zwrotnych, gwarantowanych z góry. Załatwienie tej sprawy, którego oczekiwano od 1921 roku, wywrze poważny wpływ na wykonanie budżetu Państwa Polskiego w roku bieżącym. Według kursu obecnego franka francuskiego, skarb otrzymał około 1 tryliona marek polskich czyli poważne pokrycie odpowiednich pozycyj budżetu nadzwyczajnego. Nad to pożyczka ta wywrze recydujący wpływ na ukształtowanie marki polskiej w roku bieżącym z uwagi na zmniejszenie zapotrzebowania walut obcych przez Państwo. (Pat.)

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Bolesław Palędzki.

Polecamy do natychmiastowej dostawy:

**BURAKI pastewne**
Eckendorfy czerwone i żółte

**seradelę · koniczynę**
czerwoną, żółtą i białą

**marchew pastewną**
białą, żółtą i czerwoną

**OWIES siewny**
„zwycięzca“ I. odsiew.

**Wszelkie nasiona, warzyw i kwiatów**

Cennik na żądanie. Cennik na żądanie.

**»Spójnia« Tow. Akc. Hodowla Nasion w Śremie**
(Poznańskie)

Telefon nr. 80. (4392) Telegr. Spójnia Śrem.

---

Odebraliśmy kilka wagonów

**ŚLEDZI**

i polecamy po cenach dziennych
Vaar 22 r 4-500, 6-700 oraz Jarmouth Matties 22 r.

**Hurtownia Spółek Spożywców T. A.**
Tel. 741-742 Oddział w Grudziądzu. Tel. 741-742

---




**Bieliźnie** żółkłej i splamionej kawą, krwią, w ogóle czekoladą, owocami, sokiem itd. zaleca się dodać podczas gotowania SAPONEM 2—4 torebki Asanu. „Asan“ działa jak słońce na bieliźnie i jest pod gwarancją nieszkodliwy.

Żądajcie wszędzie!

WYRÓB CHEM. FABR. „ERGASTA“ C. NAGÓRSKI STAROGARD (POMORZE)

---

Z. P. U.

**Związek Pracowników Umysłowych**

urządza

we wtorek 27 b. m. o godz. 7½ wiecz. na sali Hotelu Warszawskiego

**wielkie zebranie agitacyjne**

na które zaprasza się członków i gości.

**Porządek obrad:**

1. Zagajenie i odczytanie protokołu,
2. Referaty i dyskusja,
3. Przyjęcie ustawy i regulaminu,
4. Uzupełniające wybory do zarządu,
5. Wybór stałego delegata do komisji zarobkowej,
6. Wolne głosy i wnioski,
7. Przyjęcie nowych członków.

**ZARZĄD.**

---

Poszukuję kupna lub dzierżawy [4372

**młyna wodnego**

lub par. Zgłosz. przyj. **Łojewski. Tczew**, ulica Gdańska.

---

**Bank Powiatowy**

Tel. 981. **Grudziądz** Tel. 981.

ul. Młyńska 21 (Starostwo)

*przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe*

*Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś.* 3498

---

**Zguby**

**Zgubiono lisa**

popielato - niebieskiego, prawdopodobnie na balu Czerwonego Krzyża. Uczciwy znalazca zechce go zwrócić za wysoką nagrodą do rąk pani J. w redakcji Głosu Pomorskiego

Dnia 16-go lutego w tramwaju z Tarpna około godziny 7 wiecz.

**zostawiono teczkę czarną z dokumentami**

na nazwisko por. **Leon Lutosławski.** Zaznacza się iż osoba, która ją zabrała, została poznaną, jeżeli chce uniknąć nieprzyjemności prosi się tylko o zwrot dokumentów w ekspedycji Głosu Pomorskiego. [4388

Dnia 18-go lutego w pobliżu kościoła w Tarpnie

**zgubiono pierścionek pamiątkowy**

Uczciwy znalazca dostanie w zamian cenniejszy pierścionek lub inną nagrodę. Zgłosić się do Głosu Pomorskiego.

---

**LOKAL FRONTOWY**

przy głównej ulicy wielkość 25×5 mtr. obok drugi lokal 14×5 metr. nadające się na jakikolwiek dział (bank, sklep) z wolnem mieszkaniem do odstąpienia według umowy. Do sprzedania urządzenie kompletne restauracyjne (pianino, fortepian, stoły, krzesła, kanapy, bufet, nakrycia i t. d.) — Zgłoszenia pisemne do Ekspedycji „GŁOSU POMORSKIEGO“ pod **nr. 5348.**

---

**Sprzedaż**

Para nowych **szorów roboczych** dobrze utrzymana **maszyna do szycia** na sprzedaż. Kościelna nr. 33 I lewo. 5357

**Skład** mleka i art. spożywcz. z mieszkaniem natychmiast do odstąpienia. Zgłoszenia Nadgórna 40 II piętro prawo. 5356

**Kają** 5355 **kamienice** przy ulicy Toruńskiej nr. 1 i 2 sprzedam tanio.

**Białe** 5349 **łóżeczko** dziecięce drewniane i białe żelazne na sprzedaż. Rzeszińska 20 I.

Na sprzedaż [5354 **lustro i wózik sport.** w dobrym utrzymaniu. Sienkiewicza 3/5, I. l.

---

**Pomocnika malarskiego**

obeznanego także z na pismami godeł firmowych poszukuje od zaraz przy stałej pracy 4385

**F. Marschler,** mistrz malarski Grudziądz.

---

**Mieszkania**

**Pokoju umeblow.** przy rodzinie bez utrzymaniem od 1 marca ew. od zaraz poszukuje nauczycielka. Pożądane pianino. Of. do admin. Głosu Pom. pod nr. 5327

1—2 uczni szkolnych przyjmie się **na stancję** z całodziennem utrzymaniem od 1 marca br. Forteczna 17, II l. [4386.

Ktoby chciał **zamienić** zaraz większe dobre **mieszkanie** śródmieście na ładne 4 pokojowe w ul. Rządowej? Oferty do Głosu Pomorsk. pod nr. 4387.

---

**Dzierżawy**

**Torfowisko**

ca. 100 mórg, pokład do 10 m. głębokości torfu prima 3 klm. od kolei bez szosy **wydzierżawię** solidnemu przedsiębiorstwu posiadającemu własną kolejkę polową i maszyny. Bliższych informacji udzieli zarząd majątku **Szlusza** p. Lipusz pow. Kościerski. 5350

---

Dzielny, żonaty

**kowal dominialny**

z chłopcem i własnemi narzędziami, poszukiwany od 1. 4. 1923 roku.

**BIAŁOCHOWO,**

poczta Rogóźno wieś, pow. Grudziądz (4390)

---



Parę zdrowych, ładnych **koni**

(gniade wałachy) z powozem i uprzężą nadających się także jako **konie robocze sprzeda korzystnie** **Kotliński, Grudziądz** skład żelaza. Wybickiego 7. Telefon 8 [4358

---

**Posady**

**Syn** uczciwych rodziców wstąpić może od zaraz jako [4375 **uczeń jubilerski** przy wolnej stancji **Otto Walker,** jubiler **Grudziądz,** ulica Stara nr. 17/19.

Poszukuję posady jako **kucharka** do pryw. domu. Zgłoszenia ul. Nadgórna nr. 52. I p. Herzberg

Dla naszych dwuch córek poszuk. się miejsca jako [5334 **elewki** w większym majątku. Zgł. p. nr. 5334 d. Gł. P.

---

**Kupno**

Dobrze utrzymany **fortepian** (skrzydło) lub pianino kupię. Zgłosz. do Głosu Pomorsk. pod nr. 5353.

---

**Różne**

**Akuszerka Gryffkowska** pr. klinika dla położnic **Bydgoszcz,** Długa 5. Tel. 1673

---

**Poszukuje ZASTĘPCÓW**

do wyłącznej sprzedaży piwa browarów: **kulmbachskiego, monachijskiego i pilzneńskiego**

na poszczególne Województwa w Polsce z siedzibą w większych miastach.

Reflektuję tylko na **pierwszorzędne** siły z odpowiednim kapitałem. Zgłoszenia pisemne, a najlepiej osobiście z poleceniami przyjmuje [4364

**Jeneralny przedstawiciel ANTONI TYLKO,**

**Poznań,** ul. Fr. Ratajczaka nr. 36. Tel. 27—31.

---

**15 milj.**

za wysokim procentem na dwa miesiące poszukiwane gwarancja kamienica. Of. do Eksp. Głosu Pomorskiego pod nr. 5352.

---

**Praczka**

bierze pranie w dom i pierze poza domem. — Zgł. **Józ. Wybickiego 33** podwórze. [5083

---

**Ożenki**

**Panienka**

lat 21, miłej pow. szatynka, wesołego usp. z dobrej rodziny, posiad. mały majątek, dla braku znajomości pp. pragnie się zapoznać lub wejść w koresp. w celu matrymonialnym z pp. 25—35 lat licz., posiad. samodzielną egzystencję lub wyższym urzędn. państw. a mieszk. w mieście. Pp. którym nie zależy na majątku lecz szczęściu domowem zechcą swe oferty wraz z fotogr. złożyć do Głosu Pomorskiego pod nr. 4373 Dyskrecja rzecz honoru

---

**Za- i odmeldowania rodziny pracownika do Kasy Chorych**

ma na składzie

**Drukarnia Pomorska T. A.**
Grudziądz, Groblowa 27/29.
Tel. 50, 51. Tel. 50, 51.

---

**Barański, Barcikowski i S-ka**

**Warszawa,** Zgoda 1, tel. 131-62 i 101-37
Adr. tel. „Barkrabar“

Kupujemy

**vicia villosa** (wyka ozima)

4308 w każdej ilości.

---

**Masło, jaja, owoc i jarzynę**

kupuję każdą ilość
Stałych dostawców **mleka** poszukuje **K. PUCHOW,** skład artykułów spożywczych ul. Lipowa 15.

---

**Płacę za** 4311

**próżne beczki**

**od smoły, oliwy i nafty najwyższe ceny**

**Franciszek Guttmann, Tczew.** Tel. 120 i 75

---

**Wezmę udział**

**w przedsiębiorstwie sumą 10 milj. mk.**

Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 5351.

---

**Baczność! Baczność**

Każdą większą i mniejszą ilość

**żelaza**

każdego rodzaju jako i szyny, żelazo lane i kute, metale, szmaty, papier i szkło kupuje i płaci ceny najwyższe.

**KABATEK, Grudziądz**

1332 **Plac 23 Stycznia. Telefon 92.**